

NA KANONII

Na Kanonii 6, przy bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie, w podziemiach staromiejskiej kamienicy, znalazłam się, jak wiele osób z Regionu Mazowsze, natychmiast po 13 grudnia 1981 r. Pozostałam tam przez całą dekadę lat osiemdziesiątych.

Dziś wiem, że Kościół w Polsce był dobrze przygotowany – zarówno strukturalnie, jak i logistycznie – do masowej akcji pomocowej w stanie wojennym. W Warszawie działacze i pracownicy Regionu Mazowsze szli spod obłożonej przez ZOMO siedziby Regionu do kościoła Zbawiciela. Znalazłam kartkę z informacją, że pomoc prawnika otrzymam w kościele św. Anny. Następnego dnia pojawiła się wiadomość o punkcie pomocy przy kościele św. Marcina, później – w kościołach św. Józefa na Woli i św. Stanisława na Żoliborzu. Tam szukaliśmy i pomocy, i kontaktu.

Część z nas znalazła schronienie na Kanonii (gdzie od 1507 r. mieści się Archikonfraternia Literacka), która w tym czasie stała się filią punktu pomocy przy kościele św. Marcina. Opiekę kościelną nad AKL sprawowali ksiądz proboszcz Jerzy Zalewski i bp Bronisław Dąbrowski. Tu kierowano działaczy i pracowników z Regionu, Ursusa, TVP oraz z zawieszonych organizacji i instytucji. „Bracia” konfratry – działający w Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności, pod przewodnictwem swojego seniora, prof. Mieczysława Nieduszyńskiego, wraz z kombatanami AK i powstańcami warszawskimi (głównie paniami z batalionu „Kiliński” i „Zgrupowanie Chrobry II”) – natychmiast zorganizowali punkt charytatywny. Akowski nawyk podporządkowania się decyzjom, konspiracyjna dyskrecja i dobrze zorganizowana praca sprawiły, że Kanonia prędko stała się pewnym i sprawdzonym adresem. Była miejscem spotkań, wymiany informacji, korespondencji i adresów. Wiadomości o nas, pozbawionych pracy, trafiały za granicę. Przychodziły paczki.

Okazało się, że panie z konfraterni dobrze wiedziały, co i komu jest potrzebne, co może sprawić radość. Udzielały wsparcia materialnego, pomagały rodzicom w organizowaniu wyjazdów wakacyjnych dzieci, zdobywały leki i realizowały recepty. Pośredniczyły w przekazywaniu pomocy osobom ukrywającym się i ich rodzinom.

Kanonia pełniła rolę biura pośrednictwa pracy – trudnej do zdobycia, bo większość ludzi miała „trefne” papiery z Regionu i także stemple z Urzędu Pracy na Karowej. Stała się również miejscem pracy samopomocowej – w punkcie charytatywnym – oraz zarobkowej (ja redagowałam „Zeszyty” wydawane przez AKL). Tam też można było otrzymać pomoc prawną, z której korzystały głównie osoby eksmitowane z mieszkań i walczące o swoje prawa w Sądzie Pracy.

Ogółem przez AKL przewinęło się ok. 5 tys. osób. Po pewnym czasie jedni wyjechali za granicę, inni – dziękowali za pomoc. Niektórzy, jak ja, związali się z Kanonią do końca lat osiemdziesiątych.

W ustronnym kąciku, między półkami z odzieżą i żywnością, zawsze był obecny prof. Nieduszyński. Bywali u niego m.in. Leszek Moczulski, Wojciech Ziemiński, Stefan Melak, Tadeusz Stański i Adam Michnik. Wśród wielu osób, korzystających z pomocy i pracujących na rzecz Archikonfraterni, wspominam szczególnie Michała Więckowskiego, autora plakatów

i pocztówek wydawanych „ku pokrzepieniu serc” z okazji świąt kościelnych i narodowych, a także banerów wiszących na św. Annie, z charakterystyczną białą-czerwoną kreską na tle głębokiego błękitu lub czerni. To on był twórcą okładek wszystkich naszych „Zeszytów”. Zmarł w sierpniu 1984 r. i jego pogrzeb na Powązkach z udziałem ks. Wacława Karłowicza, ks. Zdzisława Peszkowskiego i ks. Jerzego Popiełuszki, stał się kolejną manifestacją solidarności. Nikt nie przypuszczał, że następna manifestacja to będzie pogrzeb ks. Jerzego właśnie.

Działalność edukacyjną na szeroką skalę AKL rozpoczęła wykładem 19 września 1982 r. Zamierzeniem konfratrów było studium planowane na trzy lata, „umożliwiające poznanie



Fot. P. Życieński

Kanonia 6

rzetelnej wiedzy naukowej, z poszanowaniem autonomii nauki, a także szeroka prezentacja zasad społecznej nauki Kościoła”. Tematy i dobór wykładowców wypracowano wspólnie z naukowcami i z bp. Władysławem Miziołkiem. Spotkania, anonsowane w ogłoszeniach i podczas Mszy św., odbywały się zwykle dwa razy w miesiącu w dolnym kościele św. Aleksandra i Świętego Krzyża. Przeważnie wieczorem w dni powszednie. Pierwszy wykład: „Początki i dorobek średniowiecza w Europie” wygłosił prof. Henryk Samsonowicz. Po spotkaniu z Andrzejem Paczkowskim, 11 listopada 1982 r., który mówił o „miejscu Polski w Europie XX wieku” (był to pierwszy wykład z cyklu historyczno-niepodległościowego), tłum, wychodząc z kościoła wprost na gaziki z zomowcami stojące wokół świątyni, śpiewał *My, Pierwsza Brygada*. Cykl ekonomiczny i społeczny wykładów dotyczył katolickiej nauki społecznej – prowadzili je profesorowie Mieczysław Nieduszyński, Tadeusz Jasudowicz, Zbigniew T. Wierzbicki – oraz takich postaci, jak: Eugeniusz Kwiatkowski i Władysław Grabski (Marian M. Drozdowski). Wśród prelegentów znaleźli się także: Anna Świderkówna, Aleksander Gieysztor, Andrzej Friszke, Jerzy Łojek, ks. Jerzy Skowronek, Zbigniew Wójcik i ks. Józef Tischner, którego wykłady zawsze cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Za zgodą Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Warszawskiej AKL wydawała „Zeszyty Studium Społecznej Nauki Kościoła”, w których zamieszczano wcześniej wygłoszone wykłady. Wyszło ich trzydzieści, w tym osiem tematycznych, poświęconych m.in.: Powstaniu Warszawskiemu (1984), Józefowi Piłsudskiemu (1985), Armii Krajowej (1986) i Katyniowi (1988).

Konfratry byli w stałej łączności z warszawskimi adwokatami, m.in. z Marią Budzanowską – prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, Jadwigą Rutkowską, Stanisławem Mikke, Stanisławem Ostrowskim i Henrykiem Pielnińskim. Ich przyzwolenie, by przepisywanie i powielanie tekstów oraz spotkania redakcyjne odbywały się w Ośrodku Badawczym Adwokatury, także ich obecność i uczestnictwo w wykładach i sesjach uwiarygodniały działalność AKL.

W latach 1983–1989 AKL organizowała w kościołach również sesje naukowe, które przyciągały tłumy warszawiaków. Były one poprzedzane uroczystymi Mszami św. odprawianymi zazwyczaj przez bp. Józefa Zawitkowskiego, bp. Tadeusza Zawistowskiego, bp. Władysława Miziołka i bp. Bronisława Dąbrowskiego.

W październiku 1984 r. w kościele Świętego Krzyża odbyła się sesja o Powstaniu Warszawskim. Referaty wygłosili: Marian M. Drozdowski, Stefan Melak i Tomasz Strzembosz. W dyskusji udział wzięli m.in. Wojciech Ziemiński, Antoni Pajdak i Adam Bień. Obecni byli powstańcy, w biało-czerwonych opaskach, ze swoimi sztandarami. Po spotkaniu uczestnicy udali się w pochodzie pod Grób Nieznanego Żołnierza, śpiewając *Boże, coś Polskę*. W następnym roku, w maju, w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, w dolnym kościele św. Aleksandra, referaty poświęcone Marszałkowi wygłosili: Marian M. Drozdowski, Jerzy Łojek i Zbigniew Wójcik. Również w 1985 r., w listopadzie, w kościele Świętego Krzyża odbyła się sesja z okazji siedemdziesięciopięciolecia Katolickiego Ruchu Społecznego. Porywający wykład „Odzyskiwanie Ojczyzny” wygłosił ks. Józef Tischner. Rok później odbyła się sesja poświęcona Prymasowi Tysiąclecia w piątą rocznicę jego śmierci, z udziałem ks. Zdzisława Peszkowskiego i Petera Rainy, która zakończyła się pochodem w kierunku archikatedry.

Także w dolnym kościele Świętego Krzyża organizowane były wystawy niepodległościowe i historyczne. Ponadto Archikonfraternia, posiadająca swoje domy w Bydgoszczy i Milanówku, również w tych miejscowościach organizowała wykłady i wydawała własne „Zeszyty”.